

# Do pani Joanny Bobrowej



JULIUSZ SŁOWACKI

## *Do pani Joanny Bobrowej*

O! gdybym ja wiódł Panią do kaskady!  
To tak jak ludzie przyjaciółom wierni,  
Aż tam bym zawiódł, gdzie pył leci błady  
Śród leszczyn w Gisbach — a śród laurów w Terni.

Kobieta, Woda

Dzikiem bym zrywał na murawie kwiaty,  
A Pani w skałach siadłabyś myśląca,  
Jak anioł skrzydłem kaskady skrzydlaty —  
Czekając znad skał śpiewu — i miesiąca.

Gdybym ja Panią do kaskady woził,  
Może bym wieczną tam zatrzymał siłą —  
Śpiewem skamienił i lodem zamroził,  
I kazał tęczom świecić nad mogiłą.

Lecz nie powiodę do takiego zdroja,  
Bo teraz straszna jest ducha kaskada;  
To cały duch mój i cała krew moja,  
Która na Polskę chce upaść — i spada.

Raz ty, porwana tym strumieniem gminnym,  
Byłabyś nigdy nie wrócona światu;  
Dlatego poszłaś gdzie indziej — z kim innym;  
Ręki się bojąc dać dawnemu bratu.

Bo dzisiaj Polka ciekawość pokona,  
A jej nie karmi to, co tłum paryski,  
Gdy w sercu Polska duchem urodzona  
Jak nimfa wstaje z perłowej kołyski.

Kobieta, Ojczyzna, Patriotka,  
Polska

Dzisiaj siedzącej przed kaskadą w koczu  
Sumnienie Pani powie samo głuche...  
Że niegdyś łzy się tak sączyły z oczu!  
A dzisiaj! oczy patrzą — takie suche!

Grób, Łzy, Serce, Sumienie

Czyś tym przeklęta, czy błogosławiona,  
Że serce zimne — oczy łez nie leją?  
Powie ci kiedyś mogił druga strona,  
Gdzie serca pękają — albo się rozgrzeją.

Co do mnie — wiem ja, jak to praca pusta  
Serce kobiece na czas prze-anielić!  
Dlatego odtąd — wiecznie zamknę usta  
I wolę nie być z Panią — niż zgon dzielić.

Anioł, Kobieta, Serce,  
Śmierć

Bo to okropnie! rany pozamykać,  
Zagoić wszystkie dawne serca blizny!  
Iść — i aniołów już nie napotykać!  
Już nie mieć ani serca! — ni ojczyzny!

Ojczyzna, Serce, Śmierć

Gdybym był duchem wersalskiej natury,  
A taką Ciebie między tłumem zoczył,  
Zleciałbym na cię jak kaskada z góry,  
Porwał — i rzucił w przepaść — i sam skoczył.

Kobieta, Mężczyzna,  
Otchłań, Woda

1842 r. 14 maja.

---

Wszystkie zasoby Wolnych Lektur możesz swobodnie wykorzystywać, publikować i rozpowszechniać pod warunkiem zachowania warunków licencji i zgodnie z [Zasadami wykorzystania Wolnych Lektur](#).

Ten utwór jest w domenie publicznej.

Wszystkie materiały dodatkowe (przypisy, motywy literackie) są udostępnione na [Licencji Wolnej Sztuki 1.3](#). Fundacja Wolne Lektury zastrzega sobie prawa do wydania krytycznego zgodnie z art. Art.99(2) Ustawy o prawach autorskich i prawach pokrewnych. Wykorzystując zasoby z Wolnych Lektur, należy pamiętać o zapisach licencji oraz zasadach, które spisaliśmy w [Zasadach wykorzystania Wolnych Lektur](#). Zapoznaj się z nimi, zanim udostępnisz dalej nasze książki.

E-book można pobrać ze strony: <http://wolnelektury.pl/katalog/lektura/do-pani-joanny-bobrowej>

Tekst opracowany na podstawie: Juliusz Słowacki, Liryki i powieści poetyckie, Zakład Narodowy im. Ossolińskich, Wrocław 1974

Wydawca: Fundacja Nowoczesna Polska

Publikacja zrealizowana w ramach projektu Wolne Lektury (<http://wolnelektury.pl>). Reprodukacja cyfrowa wykonana przez Bibliotekę Narodową z egzemplarza pochodzącego ze zbiorów BN.

Opracowanie redakcyjne i przypisy: Aleksandra Sekuła, Marta Niedziałkowska.

*Wesprzyj Wolne Lektury!*

Wolne Lektury to projekt fundacji Wolne Lektury – organizacji pożytku publicznego działającej na rzecz wolności korzystania z dóbr kultury.

Co roku do domeny publicznej przechodzi twórczość kolejnych autorów. Dzięki Twojemu wsparciu będziemy je mogli udostępnić wszystkim bezpłatnie.

*Jak możesz pomóc?*

Przekaż 1,5% podatku na rozwój Wolnych Lektur: Fundacja Wolne Lektury, KRS 0000070056.

Wspieraj Wolne Lektury i pomóż nam rozwijać bibliotekę.

Przekaż darowiznę na konto: [szczegóły na stronie Fundacji](#).